



Sygn. akt II CSK 283/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Grzegorz Misiurek
SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa Prokuratora Rejonowego w K. - działającego
w imieniu i na rzecz E. M. oraz E. M.
przeciwko R. S., H. S. i P. S.
o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 19 czerwca 2019 r.,
skargi kasacyjnej pozwanych R. S. i H. S.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 9 października 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

1. odrzuca skargę kasacyjną w części zaskarżającej zawarte w zaskarżonym wyroku, rozstrzygnięcie o oddaleniu apelacji powódki,

2. uchyla zaskarżony wyrok w pkt. II orzekającym o oddaleniu apelacji pozwanych oraz w pkt. I tylko w części pozostawiającej bez zmian warunki płatności kwot zasądzonych w tym punkcie - tirety jeden, dwa, trzy i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi

Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego,

3. oddała skargę kasacyjną w pozostałej części.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w K., działając w imieniu i na rzecz E. M., wnosił o zasądzenie od R. S. kwoty 180.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 20.000 zł tytułem odszkodowania i po 500 zł miesięcznie renty uzupełniającej od dnia wydania wyroku.

Do sprawy, wszczętej z powództwa prokuratora, wstąpiła w charakterze powódki E. M. Na jej wniosek dopozwani zostali H. S. i P. S. Prokurator po wstąpieniu powódki do sprawy żądał - w zakresie roszczenia z tytułu zadośćuczynienia - zasądzenia kwoty 180 000 zł z odsetkami solidarnie od wszystkich pozwanych. Powódka domagała się zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 100.000 zł z odsetkami tytułem zadośćuczynienia, kwoty 415 237,18 zł tytułem odszkodowania, renty uzupełniającej w wysokości po 1.500 zł miesięcznie oraz renty na zwiększone potrzeby w wysokości po 750 zł miesięcznie od dnia 1 kwietnia 2014 r.

Podstawę faktyczną żądań prokuratora oraz powódki stanowiło zdarzenie z dnia 11 września 2009 r. polegające na zawaleniu się wiatrołapu w czasie prac rozbiórkowych domu mieszkalnego, prowadzonych - z naruszeniem zasad bezpieczeństwa – przez pozwanego R. S. Odłamki wiatrołapu spadły na znajdującą się w pobliżu powódkę. W postępowaniu karnym pozwany R. S. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 9 sierpnia 2011 r. za popełnienie przestępstwa nieumyślnego spowodowania u powódki obrażenia ciała (art. 156 § 2 k.k.). Żądanie przeciwko H. S. oparte zostało na twierdzeniu, że jako inwestor robót rozbiórkowych, niewłaściwie i bez odpowiedniego nadzoru prowadzonych na działce, której jest właścicielką, ponosi odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 415 k.c., natomiast odpowiedzialność pozwanego P.S. powódka upatrywała w tym, że był posiadaczem działki, na której doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę.

Sąd Okręgowy w (...), po rozpoznaniu roszczeń zgłoszonych przez prokuratora i powódkę, wyrokiem z dnia 25 listopada 2016 r., zasądził na rzecz powódki – przyjmując, że w 50% przyczyniła się do powstania szkody - solidarnie od pozwanych R. S. i H. S.:

1. kwotę 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi w stosunku do R. S. od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, tj. od dnia 14 czerwca 2012 r.;

2. kwotę 20.000 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi w stosunku do pozwanego R. S. od dnia następnego po sprecyzowaniu przez prokuratora roszczenia w tym zakresie, tj. od dnia 15 listopada 2012 r.;

3. kwotę po 94 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej: za okres od 1 kwietnia 2014 r. do dnia 31 października 2015 r., kwotę po 72 zł miesięcznie za okres od 1 listopada 2015 r. do dnia 31 października 2016 r. i kwotę 69, 43 zł miesięcznie za okres od 1 listopada 2016 r. i na przyszłość;

4. kwotę po 102,50 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby za okres od 1 kwietnia 2014 r. do 31 października 2015 r., kwotę 212,40 zł miesięcznie za okres od 1 listopada 2015 r. i na przyszłość;

W pozostałym zakresie w stosunku do tych pozwanych powództwo zostało oddalone.

Oddalając powództwo wytoczone przeciwko P. S., Sąd Okręgowy wskazał, że nie odpowiada on na podstawie art. 434 k.c., ponieważ z dokonanych w sprawie ustaleń – w tym opinii biegłego – wynika, że przyczyną zawalenia się budowli były okoliczności, za które ten pozwany, jako samoistny posiadacz nieruchomości, nie ponosi odpowiedzialności.

Uzasadniając uwzględnienie w części powództwa przeciwko R. S. i H. S., Sąd Okręgowy wskazał, że wyrządzona powódce szkoda majątkowa i niemajątkowa pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z bezprawnym i zawinionym zachowaniem R. S., który na podstawie wyroku w postępowaniu karnym uznany został za winnego popełnienia przestępstwa z art. 156 § 2 k.k., oraz H. S., która jako współwłaścicielka nieruchomości, na której rozbierany był

wiatrołap (drugim współwłaścicielem jest R. S.), ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. w związku z wadliwym prowadzeniem rozbiórki tego wiatrołapu.

Według dokonanych ustaleń w czasie rozbiórki wiatrołapu, gdy okna były już zdemontowane oraz wyburzona została jedna ze ścian i część stropu, powódka obserwowała R. S., który stojąc na częściowo rozebranym stropie skuwał jego pozostałości. Gdy strop się zawalił powódka pobiegła w stronę pozwanego, aby udzielić mu pomocy. Wtedy nierozebrana ściana, na skutek zawalenia się stropu, przewróciła się i jej części spadły na powódkę. Oceniając zachowanie się powódki Sąd Okręgowy stwierdził, że powódce zabrakło rozwagi i elementarnej ostrożności. Powódka wiedząc, że znajduje się w niebezpiecznej strefie, w bezpośrednim sąsiedztwie burzonej części budynku, wbrew regułom zdrowego rozsądku, pobiegła w stronę walącego się stropu, narażając w ten sposób swoje zdrowie. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że powódka w 50% przyczyniła się do powstania szkody.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyli powódka oraz pozwani R. S. i H. S.. Prokurator wyroku Sądu pierwszej instancji nie zaskarżył.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 9 października 2017 r., uwzględniając apelację powódki zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzone kwoty z tytułu zadośćuczynienia oraz odszkodowania podwyższył odpowiednio do kwot 126.000 zł oraz 28.000 zł, a kwoty zasądzone z tytułu renty wyrównawczej (utrata dochodów) podwyższył z 94 zł do 494 zł miesięcznie, z 72 zł. do 472 zł miesięcznie i z 69,43 zł do kwoty 469, 43 zł miesięcznie. Ponadto zasądzone kwoty z tytułu renty na zwiększone potrzeby podwyższył z kwoty 102,50 zł do kwoty 143,50 złotych miesięcznie, a kwotę 212,40 zł podwyższył do kwoty 297,36 złotych miesięcznie, wskazując, że we „wszystkich przypadkach pozostawia bez zmian warunki płatności”.

Sąd drugiej instancji wskazał, że skoro zachowanie powódki podyktowane było chęcią udzielenia pomocy pozwanemu R. S., to przyjęty przez Sąd Okręgowy stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody należało – jako nazbyt wygórowany - obniżyć z 50 do 30 procent. To spowodowało podwyższenie

zasądzonych kwot – jak wskazał Sąd Apelacyjny - odpowiednio do skorygowanego stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Oddalając apelację pozwanych, Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie było podstaw do uznania, że powódka przyczyniła się do powstania szkody – jak zarzucali skarżący - co najmniej w 90 procentach, nie było też podstaw ani do miarkowania zasądzonych świadczeń oraz oddalenia powództwa w części dotyczącej renty wyrównawczej, ani do zasądzenia odsetek od przyznanych powódce kwot dopiero – według skarżących - od daty wyrokowania. Najwcześniejszą datą, od której należało liczyć opóźnienie w spełnieniu świadczenia był – uznał ten Sąd - dzień, w którym nastąpiło doręczenie pozwu, bądź – w przypadku odszkodowania – jego sprecyzowanie przez prokuratora w toku postępowania.

Wyrok Sądu Apelacyjnego pozwani R. S. i H. S. zaskarżyli skargą kasacyjną „w części, co do punktu 1 i 2 wyroku” (punkty jeden i dwa oznaczone zostały w sentencji zaskarżonego wyroku cyframi rzymskimi „I” i „II”), domagając się uchylecia zaskarżonego wyroku „w części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania”. W skardze kasacyjnej podniesiono zarzut naruszenia art. 362 w zw. z art. 361 § 1 k.c., art. 362 w zw. z art. 444 § 2 k.c., art. 481 § 2 k.c., art. 440 § 1 k.c., art. 321 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozstrzygnięcie zawarte w pkt II sentencji zaskarżonego wyroku obejmuje nie tylko „oddalenie apelacji pozwanych w całości”, lecz także „oddalenie apelacji powódki w pozostałej części”. Pozwani nie mają interesu prawnego (*gravamen*) w zaskarżeniu wyroku w części oddalającej apelację powódki, takie bowiem rozstrzygnięcie jest dla nich korzystne. W tym zakresie skargę kasacyjną należało odrzucić, jako niedopuszczalną (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, zasada prawna, OSNC z 2014 r., nr 11, poz.108).

Skarga kasacyjna w zakresie obejmującym niekorzystne dla pozwanych rozstrzygnięcia zawarte w pkt I i II zaskarżonego wyroku, a więc w części, w której jest dopuszczalna, oparta została na zarzutach zasadnych i takich, które należało ocenić jako bezzasadne.

Nie jest usprawiedliwiony zarzut naruszenia art. 362 w zw. z art. 361 § 1 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że powódka przyczyniła się do powstania szkody jedynie w 30%, nie zaś – jak ocenili skarżący – w co najmniej 90 %. Nie budzi wątpliwości, że podstawę stwierdzenia przyczynienia poszkodowanego stanowi zachowanie, które może być uznane za jedno z ogniw w normalnym toku zdarzeń. W świetle dokonanych w sprawie ustaleń ta przesłanka została spełniona. Sąd Apelacyjny dokonując oceny zachowania się powódki trafnie przyjął, że przyczyniła się do powstania szkody jedynie w 30%. Nie budzi zastrzeżenia uzasadnienie tej oceny oparte na założeniu, że przyjęcie przyczynienia się powódki na poziomie wskazanym przez skarżących w istocie stanowiłoby zrównanie jej zachowania z zachowaniem pozwanego R. S., jako sprawcy szkody. Powódka, jako pielęgniarka, a więc zawodowo zajmująca się udzielaniem pomocy, w odruchu zawodowego działania, podyktowanego troską o zdrowie osób potrzebujących pomocy, a więc z pobudek zasługujących na uznanie, pobięła udzielić takiej pomocy. Jeśli można jej zarzucić, że nie zachowała należytej rozwagi i troski o własne zdrowie, to takie zachowanie oceniane w kategoriach przyczynienia się do powstania szkody, przy uwzględnieniu wspomnianych okoliczności, trafnie ocenione zostało przez Sąd Apelacyjny, jako 30 % przyczynienie.

Sąd Apelacyjny, uwzględniając 30% przyczynienie, nie zaś 50% przyjęte przez Sąd Okręgowy, zmienił wyrok tego Sądu w ten sposób, że – jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – „podwyższył kwoty zasądzone na rzecz powódki ze wszystkich tytułów przy uwzględnieniu przyczynienia tylko w 30 procentach”. Skarżący wykazali w skardze kasacyjnej, że Sąd Apelacyjny, zmieniając wyrok Sądu Okręgowego w części zasądzającej rentę wyrównawczą, nie zastosował takiego stopnia (30%) przyczynienia. Podwyższone kwoty z tytułu renty wyrównawczej nie odpowiadają kwotom, których wysokość wynikałaby z pomniejszenia przyczynienia powódki do powstania szkody z 50% do 30 %. Wobec niewskazania przez Sąd Apelacyjny, w jaki sposób zostały wyliczone kwoty zasądzone z tytułu renty wyrównawczej, przy jednoczesnym wykazaniu przez skarżących, że przyjęte w zaskarżonym wyroku kwoty pieniężne zostały wadliwie wyliczone, należało zaskarżony wyrok w tej części (pkt I tiret trzy) uchylić

i przekazać sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania (art.398¹⁵ § 1 k.p.c.).

Zaskarżenie wyroku Sądu Apelacyjnego w części zmieniającej wysokość renty z tytułu zwiększonych potrzeb (pkt I tiret czwarty), a więc w części, która formalnie objęta została zaskarżeniem (pkt I), nie zostało oparte ani na podstawie naruszenia prawa materialnego, ani prawa procesowego. Skargę kasacyjną w tym zakresie należało oddalić, jako pozbawioną uzasadnionych podstaw (art. 398¹⁴ k.p.c.). Zarzut naruszenia art. 440 § 1 k.c. „poprzez jego pobieżne potraktowanie w uzasadnieniu a tym samym pominięcie możliwości dokonania miarkowania w świetle zasad doświadczenia życiowego” poza zacytowanym stwierdzeniem, nie został uzasadniony. Skargę kasacyjną w tym zakresie należało więc, jako pozbawioną uzasadnionych podstaw, oddalić (art.398¹⁵ § 1 k.p.c.).

Zasadna jest skarga kasacyjna w części zaskarżającej oddalenie apelacji pozwanych odnośnie do ustalonych dat początkowych liczenia odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia (14 czerwca 2012 r.) oraz odszkodowania (15 listopada 2012 r.). Skarżący podnosząc zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. wskazali, że rozmiar szkody niemajątkowej oraz majątkowej, stanowiący podstawę zgłoszonych roszczeń odpowiednio o zadośćuczynienie oraz odszkodowanie, ustalony został dopiero w chwili wyrokowania. Zdaniem skarżących odsetki za opóźnienie w spełnieniu takich świadczeń należą się od daty wyrokowania.

Kwestia liczenia odsetek za opóźnienie w zapłacie ustalonego sądownie zadośćuczynienia oraz odszkodowania, którego wysokość nie jest znana w chwili wyrządzenia szkody, nie jest jednolicie rozstrzygana, bowiem ustalenie początkowych dat opóźnienia uzależnione jest od konkretnych okoliczności sprawy (por. orzecznictwo powołane w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2016, IV CSK 389/15, LEX nr 2041908). Sąd Apelacyjny, mimo zaistnienia takich okoliczności wynikających chociażby z kilkuletniego postępowania sądowego, którego celem było ustalenie rozmiarów wyrządzonej powódce krzywdy oraz szkód materialnych, nie rozważył tej kwestii, ograniczając się do wskazania regulacji przyjętej w art.455 k.c. oraz stwierdzenia, że datami, od

których należy liczyć opóźnienie w spełnieniu przez pozwanych świadczeń z tytułu zadośćuczynienia oraz odszkodowania, są odpowiednio data doręczenia odpisu pozwu oraz data, w której prokurator sprecyzował żądanie odszkodowawcze.

Z tego względu kontrola kasacyjna wyroku w zakresie wynikającym z powołanego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c., okazała się niemożliwa do przeprowadzenia. Wyrok zaskarżony w tej części, to jest stwierdzającej, że „pozostawia się bez zmian warunki płatności” zasądzonych kwot (pkt I *in fine*) należało więc - nie przesądzając o tym, od jakich dat, w świetle okoliczności niniejszej sprawy, należy liczyć opóźnienie - uchylić i przekazać sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

Zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. oparty na stwierdzeniu, że zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie jest wyższe od kwoty 100 000 zł, żądanej z tego tytułu przez powódkę, należało uznać za bezzasadny, mając na względzie okoliczność, że Prokurator w zakresie zadośćuczynienia żądał zasądzenia solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwoty 180 000 zł. Po przystąpieniu powódki do sprawy, będąc dotychczas stroną w znaczeniu materialnym, stała się także stroną w znaczeniu formalnym. Od tej chwili sprawa prowadzona była z udziałem dwóch powodów. Między powódką i prokuratorem powstał stosunek procesowy, do którego - jak przyjmuje się w doktrynie - należy odpowiednio stosować przepisy o współuczestnictwie jednolitym. Z istoty tego współuczestnictwa wynika, że nie jest możliwe odrębne rozstrzygnięcie i zakończenie postępowania w stosunku do prokuratora i osoby, na rzecz której wytoczył powództwo. Uznać ponadto należy, że przedmiot sporu – w razie stwierdzenia, że żądania powodów związanych współuczestnictwem jednolitym są różne – wyznaczają żądania dalej idące i korzystniejsze dla współuczestników. W zakresie żądania zadośćuczynienia była to kwota 180 000 zł. Konieczność jednolitego rozstrzygnięcia ogranicza samodzielność stanowisk współuczestników. W związku z tym czynności procesowe działającego współuczestnika są skuteczne - z ograniczeniem dotyczącym aktów dyspozytywnych - wobec niedziałającego współuczestnika. Wniesienie apelacji przez powódkę spowodowało zatem konieczność rozpoznania sprawy przez Sąd Apelacyjny także w stosunku do Prokuratora, mimo że wyroku Sądu pierwszej instancji nie zaskarżył. Powódka

w apelacji, nie precyzując granic zaskarżenia wносиła „o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości”. W tej sytuacji należało przyjąć, że treść tak sformułowanego wniosku apelacyjnego wyznaczyła granice zaskarżenia wyroku apelacją, której nadany został bieg. Przedmiotem sprawy podlegającej rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny w zakresie zadośćuczynienia było więc nieuwzględnione w połowie żądanie zasądzenia kwoty 180 000 zł, a więc żądanie ponad zasądzoną kwotę 90 000 zł. Od kwoty 180 000 zł Sąd Apelacyjny, przyjmując przyczynienie się powódki do powstania szkody w 30%, nie zaś w 50 %, zasadnie podwyższył wysokość zadośćuczynienia z zasądzonej przez Sąd I instancji kwoty 90 000 zł do kwoty 126 000 zł. Takim rozstrzygnięciem nie naruszył art. 321 k.p.c. Skarga kasacyjna w tym zakresie podlegała oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).

Z przytoczonych względów i na podstawie powołanych przepisów orzeczono, jak w sentencji.

aj